Rok II. Tarnów, dnia 21 stycznia 1934. Nr. 3.

KRÓLUJ NAM CHRYSTE!

Dodatek dla dzieci

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa XI. dla Rycerstwa Jezusowego

Znowu nasz ukochany Wódz dał wam, Drogie Dzieci, dowód Swej miłości.

Do Ojca św. przyjechała pielgrzymka. Między starszymi znajdował się jeden rycerzyk Krucjaty. Wyobraźcie sobie szczęście chłopaczka, gdy go specjalnie przedstawiono Ojcu św., — który ze wzruszeniem do was wszystkich wypowiedział te pamiętne słowa:

„Błogosławimy w szczególności dzieciom z Krucjaty Eucharystycznej. Krucjata Eucharystyczna, to Przedszkole Akcji Katolickiej. Tak ją nazwano i bardzo trafnie nazwano, — bo ona stanowi pierwszy okres przygotowania do Akcji Katolickiej".

Okażmy się godnemi zaufania i miłości, jaką Ojciec św. nam okazuje!...

Niech żyje nasz Wódz, Ojciec święty Pius XI!

Nasza intencja miesięczna

Ojciec św. błogosławi Rycerzom Krucjaty, bo spoczywa na nich wielkie zadanie.

Rycerz pracuje nad własną duszą, rycerz zdobywa drugich dla Chrystusa!

Rycerze i Rycerki! Pamiętacie o ostatniej intencji styczniowej? Mamy się modlić o „nawrócenie bezbożników".

Bezbożnicy — to ludzie, którzy żyją bez Boga, którzy nie chcą Go znać; ludzie, którzy Boga nienawidzą, znieważają, bluźnią przeciwko Niemu.

To ci, którzy dążą do zagłady Królestwa Jezusowego, — którzy odciągają od Chrystusa innych ludzi.

Rycerze i Rycerki!

Pionierzy Królestwa Chrystusowego na ziemi!

Módlcie się, aby ocknęły się ich dusze, odezwały się w nich serca, aby — jak syn marnotrawny — powrócili do Boga...

Wszak i dla nich narodził się Pan Jezus i za nich umarł śmiercią krzyżową, aby im otworzyć niebo!

Obowiązkiem naszym jest modlić się o ich nawrócenie.

Ofiarujmy za nich msze św., przyjmijmy w ich intencji Komunję św., zmówmy za nich różaniec.

I choć minie styczeń — to jednak nie zapominajmy o tym obowiązku, lecz zawsze módlmy się za nich.

To jeden ze sposobów urzeczywistnienia naszego hasła:

Króluj nam, Chryste, zawsze i wszędzie!



Polak Ks. Krause, nowy prefekt apostolski dla misji w Chinach

Św. Agnieszka

Na dzisiejszą niedzielę przypada uroczystość św. Agnieszki.

Cofamy się myślą w pierwsze wieki chrześcijaństwa.

Z tych zamierzchłych czasów jaśnieje ku nam św. Agnieszka dziwnym blaskiem czystości swego dziecięcego serca, swą niewinnością.

Dziewczynka trzynastoletnia.

Poznaje wiarę Chrystusa, kocha gorącem sercem Pana Jezusa, pojmuje, że dla Niego trzeba zrobić wszystko, a więc choćby przyszło zginąć — to zginąć trzeba...

Było wtenczas ogromne prześladowanie wiary chrześcijańskiej.

Agnieszka rozgniewała na siebie władze rzymskie, odmawiając ręki młodzieńcowi rzymskiemu, synowi „starosty" — oświadczyła

bowiem, że jedynem ukochaniem jej życia jest Chrystus Pan.

Kiedy nie chciała wyrzec się Jezusa i wiary chrześcijańskiej, skazano ją na spalenie na stosie. Św. Agnieszka — dziecko prawie — a jednak nie waha się — lecz uzbrojona bohaterską odwagą i miłością do Jezusa, idzie na śmierć męczeńską.

Cudem wychodzi z ognia nietknięta, lecz wreszcie idzie do Chrystusa — ścięta mieczem.

To wasza Patronka — dziewczynka w waszych latach — — —

Za jej przykładem zdobywajcie się na odwagę, która każe wam ująć się zawsze za dobrem i to, co dobre, śmiało i odważnie kochać!

List z N. Sącza

Kochana „Nasza Sprawo"!

Bardzo się cieszymy, że „Nasza Sprawa" nie jest wyłącznie gazetą dla starszych, ale i dla dzieci — i chcemy podzielić się z Tobą naszemi radościami i smutkami.

My tworzymy „Kółko Ministrantów", które już istnieje od 1 września 1929 r. W przeciągu tego czasu „Kółko Ministrantów" wzrosło nie tylko ilością członków, ale i rozwojem duchowym, objawiającym się coraz gorętszem umiłowaniem życia eucharystycznego i poznaniem, że u stóp Najświętszego Sakramentu mamy czerpać światło i siłę do wdzięcznej służby Panu Jezusowi i pracy ku Jego chwale. Naszym założycielem i pierwszym dyrektorem był Ksiądz Edward Wojtusiak. Zebrania mieliśmy najczęściej u Księdza Dyrektora w pokoju, bo wtenczas jeszcze nie było „Sali Parafjalnej". Schodziliśmy się zwykle po Nieszporach.

Po odśpiewaniu pieśni, przemawiał do nas Ksiądz Dyrektor bardzo gorąco i serdecznie, stawiajac za wzór świętego Jana Berehmansa, jako Patrona „Kółka Ministrantów", poczem rozdawał nam ministrantury, książeczki do nabożeństwa, koronki, na końcu cukierki i ciastka.

Po zebraniu szliśmy do Pana Jezusa w Ogrojcu i tam odmawialiśmy akty strzeliste. Przy wieczornym pacierzu modliliśmy się za naszego Kochanego Księdza Dyrektora, który dzielił się z nami swoją duszą, a kochał nas jak ojciec.

Toteż z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o jego przeniesieniu z Nowego Sącza. — Obecnie mamy nowego Przewodnika, którego również bardzo kochamy.

Cieszymy się bardzo, że możemy przyczynić się do rozpowszechnienia „Naszej Sprawy", a to przez rozsprzedawanie gazet między ludzi. Sprawa ta leży nam przedewszystkiem na sercu i prosimy P. Boga, abyśmy na przyszły rok zjednali sobie przynajmniej 1000 abonentów.

Przez ten czas istnienia sprawiliśmy sobie z dochodów z przedstawienia kilka sukienek czerwonych i komżek.

Chcielibyśmy sobie w przyszłości sprawić maleńki sztandar z widniejącą na nim Hostją i napisem: „Króluj nam Chryste".

Chcielibyśmy być naprawdę rycerzami Chrystusowej Polski i pociągnąć za sobą drugich, aby wstąpili w nasze ślady.

Stajemy z gotowością do walki, nie z bronią palną, ale z krzyżem i gorącą miłością do Pana Jezusa, dla którego mamy żyć i umierać.

Od Redakcji: „Nasza Sprawa" cieszy się Waszym rozwojem i serdecznie wam dziękuje za rozszerzanie gazetki.





Kościół w powodzi w Kalifornji

Odpowiedź Redakcji

Zosia Bernatówna w Bolesławiu.

Redakcja bardzo ci dziękuje za Twój liścik, szkoda tylko — że spóźnił się. Podobał się nam bardzo.

Pan Jezus nagrodzi ci za te kwiatki — które Mu przyniosłaś do waszego kościółka.

Czy jesteś Rycerką? Napisz jeszcze kiedy do nas i zachęć do tego twoje koleżanki z Bolesławia, dobrze?